

11 lutego 2010 w Warszawie odbyło się posiedzenie Klubu Ponad Podziałami przy Instytucie Lecha Wałęsy poświęcone przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce. Spotkanie rozpoczęło się od obszernego przedstawienia dwóch strategii rozwojowych, jednej zwanej środowiskową a przygotowanej przez zespół przy Konferencji Rektorów Uniwersytetów (prof. J. Woźnicki), drugiej przygotowanej na zamówienie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przez firmę konsultingową Ernst & Young (Dr J.Thieme). Jak podkreślił dr Thieme ta ostatnia zresztą też została przygotowana przez zespół 8 profesorów. W dalszej części odbyła się dyskusja, w której głos zabrało 14 osób - rektorzy publicznych i prywatnych uczelni warszawskich, uczeni, studenci i politycy.

W szerokiej tematycznie dyskusji zwracano uwagę na problemy szkolnictwa wyższego w Polsce, ale i jego zalety. W debacie przedstawiono szereg propozycji zmian zmierzających do poprawy jakości studiów, poszerzenia badań, podwyższenia pozycji naszych uczelni w rankingach międzynarodowych, a zatem naszemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu. **Wśród wniosków, które wynikają z tej debaty należy m.in. wymienić zwiększenie autonomii uczelni, podniesienie jakości kształcenia, zwiększenie dostępności młodzieży na studia, rozwinięcie współpracy z regionami, w których działają i zwiększenie udziału studentów zagranicznych. Modernizacja kraju wymaga nakładów na naukę, wiedzę i innowacyjność.** Warto też wskazać na głos wybitnego eksperta p. Marka Krawczyńskiego, Polaka z Australii, twórcę Opery w Sydney, który podkreślał osiągnięcia uczelni polskich widoczne może nie w rankingach, ale w karierach ich absolwentów pracujących następnie na Zachodzie.

**Jednym z głównych wątków dyskusji była sprawa finansowania szkolnictwa wyższego, w której prezentowano rozmaite poglądy na temat dostępu do studiów i płatności za studia**

Prof. M. Dąbrowa-Szeffler zwróciła uwagę, że oba projekty są zgodne w tym, że obecnie istniejący system pomocy finansowej dla studentów nie spełnia roli instrumentu wyrównywania szans w dostępie do edukacji na trzecim szczeblu. Zasada wyrównywania szans ma znaczenie nie tylko, ale też znaczenie praktyczne, a mianowicie w warunkach przewidywanego drastycznego zmniejszenia się liczby 18. i 19-latków chodzi o to, aby przez zasadę wyrównywania szans włączyć do procesu edukacji na poziomie wyższym grupy do tej pory niedoreprezentowane, tzn. z uboższych rodzin. Z badań wynika, że rodziny, w których są studenci to są rodziny bogatsze. Więc jest tu duża rezerwa dla studentów pochodzących z rodzin uboższych, przy właściwym systemie pomocy finansowej. Ale także dla innych grup

niedoreprezentowanych, takich jak osoby niepełnosprawne (choć tu duży postęp został zrobiony), osoby zamieszkujące tereny odległe od centrów edukacyjnych itd. Tymczasem według danych OECD na temat publicznej pomocy finansowej dla studentów w Polsce występuje trend malejący - w 1998 roku na 30 analizowanych krajów zajmowaliśmy pod tym względem 23 miejsce, natomiast w roku 2004 29 miejsce, a w roku 2005 – miejsce ostatnie. Propozycja zawarta w projekcie środowiskowym, czyli KRASP, nawiązuje do systemu funkcjonującego w Anglii od 2006 roku, dostępnego dla wszystkich studentów, opłaty odłożonej w czasie aż do uzyskania pracy i określonego poziomu dochodu, od którego później ta spłata stanowi procent, więc jest to pewne opodatkowanie dochodu. W projekcie Ernst & Young wprawdzie zostawia się obecny wadliwy system kredytu, ale jeśli chodzi o stypendia, proponuje się zmianę proporcji między stypendiami w nauce i stypendia socjalne. Poseł A. Celiński przedstawił szczegółowe zasady proponowanego przez siebie Narodowego Funduszu Edukacyjnego, ale były też głosy broniące zasady bezpłatności.

**W sprawie kształtowania przyszłego modelu szkolnictwa wyższego główny spór dotyczył zakresu samorządności. Większość zabierających głos zwracała uwagę na samorządność i autonomię uczelni jako historyczna wartość umocniona w okresie przełomu między komunizmem a demokracją i na to, że projektowane przez opracowanie konsultingowe wprowadzenie nominacji rektorów podcięłoby tę tradycję,** z drugiej strony autorzy projektu konsultingowego (prof. S. Jackowski i dr J.Thieme) podkreślali, że ich projekt niewiele różni się od projektu środowiskowego. Prof. K. Modzelewski zwrócił jednak uwagę, że jeżeli rektor ma być powoływany przez Radę Powierniczą, czyli przez ciało o charakterze biznesowym i jeżeli minister może rozwiązywać i powoływać bez problemu uczelnie publiczne to jest w oczywisty sposób sprzeczne z zasadą samorządności akademickiej a ta zasada jest również o randze normy konstytucyjnej. Zmiana takiej normy, która by musiała być wstępem do realizacji tej strategii ze względów politycznych nie wchodzi w rachubę, ponieważ każdy rząd i każda większość musi się liczyć z buntem świata akademickiego. Sędzia J. Stępień uściślił, że samorząd, to tylko zdecentralizowana władza wykonawcza, a autonomia to coś więcej, bo w ramach autonomii można stworzyć konkurencyjny system norm prawnych w stosunku do norm ustawowych. To oznacza „autonomia”, o której mówi art. 70.5 Konstytucji RP („Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie”).

Odpowiadając dr J.Thieme poinformował, że w swoich pracach zespół profesorów pracujących dla firmy Ernst & Young poszukiwał rozwiązań najnowszych i przyjął nowy

model austriacki a model samorządności skompromitował się – jego zdaniem – wraz z upadkiem reżimu komunistycznego w Jugosławii, na co prof. J. Kurczewski przypomniał, że np. drugi w rankingach brytyjskich Uniwersytet w Cambridge, który na następną kadencję rektorską wybrał w powszechnym głosowaniu rektorem profesora medycyny sir Leszka Borysiewicza praktykuje od kilkuset lat demokrację akademicką posuniętą dalej niż przyjęta w Polsce a wśród swoich absolwentów ma 88 laureatów Nobla, tak więc **nie jest prawdą, że scentralizowany model zarządzania uniwersytetami jest bardziej wydajny.**